

piątek, 27.01.2023

Matka Boża Gromniczna co ogniem rozjaśnia lutowe noce - tradycje i historia święta MB Gromnicznej

W dniu 2 lutego w kościele obchodzimy święto Ofiarowania Pańskiego, które upamiętnia ofiarowanie Jezusa Chrystusa w Świątyni Jerozolimskiej. Każdemu z nas bliższa jest jednak jego druga nazwa - Święto Matki Bożej Gromnicznej. Tego dnia, podczas Mszy świętych, księża błogosławią świece, zwane gromnicami, które przynieśli ze sobą parafianie. Własną świecę można odpalić od świecy przy głównym ołtarzu. Często świece, które przynosimy na to święto, są świecami, które towarzyszą nam już od Chrztu Św. czy I Komunii Św. Tradycja nakazuje, aby taką świecę przyozdobić i płonąca zanieść do domu, a następnie obejść z nią całe gospodarstwo, by chroniła przed wszelkimi nieszczęściami i żywiołami. Zgodnie też z tradycją, należy poświęconą świecę zapalać w trudnych chwilach, gdy zdarzy się burza z piorunami czy wichura.

Uczestników procesji odbywającej się z okazji święta Ofiarowania Pańskiego ukazał - na tle gór, kościoła i pochylonego krzyża - Teodor Axentowicz na obrazie Na Gromniczną. Istnieje kilka namalowanych przez malarza wersji tego tematu, jeden z nich mamy po prawej stronie wpisu. Wracając z kościoła, czuwano, by nie zgasł płomień świecy, gdyż oznaczałoby to prawdopodobnie śmierć kogoś z rodziny w najbliższym roku.

Mawiano też, iż "kto płomień zachowa albo komu trzy krople wosku na rękę padną, ten szczęśliwą ma wróżbę". Wierzono ponadto, że trzeszczenie palącej się gromnicy zapowiada burzliwe lato. Poświęcone w kościele gromnice przechowywane były w chatkach - szacunkiem, zwykle w pobliżu tzw. ołtarzyka domowego. Ze świętem Matki Bożej Gromnicznej łączyło się też wiele innych zwyczajów i przekonań. Od gromnicy zapalano ogień w kuchni, w piecach i w umieszczonej przed świętym obrazem lampce oliwnej. Błogosławiono nią dobytek.

Na tak zwanym tragarzu, czyli najważniejszej belce sufitowej, wypalano gromnicą krzyż. Wychodzono z nią przed dom, gdy zgłodniałe wilki nocami podchodziły pod zagrody. Zapalano ją także i stawiano przy oknie, gdy nadciągała burza. Obchodzono z gromnicą zagrodę, żeby ochronić ją przed burzą, ale i przed ogniem i gradobiciem. Cieśle umieszczali zastygły wosk z gromnicy - "na szczęście" - między belkami nowo wzniesionego domu.

Wracając z kościoła, czuwano, by nie zgasł płomień świecy, gdyż oznaczałoby to prawdopodobnie śmierć kogoś z rodziny w najbliższym roku. Mawiano też, iż "kto płomień zachowa albo komu trzy krople wosku na rękę padną, ten szczęśliwą ma wróżbę". Wierzono ponadto, że trzeszczenie palącej się gromnicy zapowiada burzliwe lato.

Zapalano ją także przy umierającym, a po śmierci wkładano w ręce zmarłego, by Maryja rozświetlała mroki śmierci. Wierzono bowiem, że Maryja wskaże duszy konającego drogę do wiekuistej światłości, a płomień gromnicy skróci cierpienie umierającego. Światło świecy miało również chronić przed złymi duchami, odwracać czary i złe uroki oraz niweczyć choroby.

Ludowe obrazy przedstawiały Matkę Bożą Gromniczną ze świecą w rękach lub z "towarzyszącymi" Jej wilkami. Wierzono, że Matka Boża nie tylko chroni wsie przed wilkami, ale ochrania oziminy przed wymarzeniem i oświeca drogę zbłąkanym wędrowcom.

Nie tylko z wilkami przedstawiano Matkę Bożą Gromniczną, ale i z koszykiem lub znajdującym się u Jej stóp gniazdkiem ze skowronkami. Wierzono bowiem, że 2 lutego po raz pierwszy, mimo panującego jeszcze mrozu, odezwie się skowronek.

Z pogody w dniu Matki Boskiej Gromnicznej wywodzone są wróżby meteorologiczne oraz przepowiednie dotyczące pomyślności na kolejne tygodnie i miesiące. I tak: "Gdy na Gromnice roztaje, rzadkie będą urodzaje", "Gdy w Gromnice pięknie wszędzie, tedy dobra wiosna będzie", "Gdy w Gromniczną jest ładnie, dużo śniegu jeszcze spadnie", "Gdy w Gromnicę z dachów ciecze, zima jeszcze się przewlecze", "Gdy słońce świeci na Gromnicę, to przyjdą mrozy i śnieżyce", "Na Gromniczną mróz - chowaj chłopie sanie, szykuj wóz", "Gdy na Gromnicę dzień pogodny, będzie roczek płodny i miodny", "Gdy na Gromnicę mróz, będzie dużo zbóż", oraz "Gromnica, zimy połowica".

Do najpiękniejszych, najbardziej nam bliskich przedstawień Matki Bożej Gromnicznej należą obrazy polskiego malarza Piotra Stachewicza. Oba prezentujemy - obraz po lewej stronie to rysunek pastelami wykonany przez tego artystę, o rozm. 47 x 63 cm, znajdujący się obecnie w kolekcji prywatnej.

Najpopularniejszym przedstawieniem Matki Bożej Gromnicznej jest obraz Stachewicza prezentowany obok, pochodzący z wykonanej przez artystę serii "Obrazki z życia Jezusa i Marii" (rysunki znajdują się w zbiorach archiwalnych Muzeum Narodowego w Krakowie, a ciekawostką jest, że pozowała do nich żona artysty). Folklor powierzył MB Gromnicznej podwójną funkcję: chroniącej wilki przed polującymi na nie ludźmi i chroniącej ludzi przed podchodzącymi pod ich zagrody wilkami. Ponadto widziano w Marii patronkę ludzi i zwierząt zagrożonych przez wilki.

Legenda o Matce Bożej Gromnicznej i wilku - za: ks. M. Maliński "Matka"

W zimną, lutową noc szedł wilk za Matką Boską. Wilka tego szukali chłopci, chcąc go zabić. Spotkali na swojej drodze Pannę Świętą i spytali ją czy nie widziała wilka. Ona zaś odpowiedziała, że ani go nie widziała, ani nie zamierza go wydać. Kazała im poszukać wilka w swoich sercach i odesłała do domów. Gdy chłopci odeszli ważąc słowa Matki, spod jej płaszcza wychylił się wilczy łeb. Matka Boska złajała wilka, ale nie była w stanie go wydać, gdyż również jego niedola wzruszyła jej serce.

Z Uroczystością Matki Bożej Gromnicznej kończy się w Polsce okres śpiewania kolęd, trzymania żłóbków i choinek – kończy się "przedłużony" okres Bożego Narodzenia. Liturgicznie okres ten kończy się wcześniej – Świętem Chrztu Pana Jezusa. Jednak polski zwyczaj ma swoje uzasadnienie tylko w dawnej tradycji, ale przede wszystkim w tym, że w Matkę Bożą Gromniczną Pan Jezus jeszcze jako Dziecię jest ofiarowany w świątyni.

Tak więc kończy się śpiewanie ulubionych przez nas kolęd i znikają piękne bożonarodzeniowe dekoracje. Zwyczaj nakazuje, aby rozebrać w domu choinkę, chociaż dla wielu parafian takim momentem, w którym należy tę choinkę rozebrać jest odbyta kolęda, która jednak kończy się zawsze do 2 lutego.

Ciekawostka:

Matka Boża Gromniczna jest patronką Wysp Kanaryjskich oraz kilku miast na świecie. Sanktuarium Matki Bożej Gromnicznej znajduje się na Teneryfie. Już w XV w. z Wysp Kanaryjskich kult wizerunku wraz z hiszpańską konkwistą przeniósł się na kontynent amerykański. W krajach Ameryki Łacińskiej ta postać Marii jest drugą najbardziej znaną, po Matce Bożej z Guadelupe.

Ilustracja tytułowa wpisu: mal. Zygmunt Narkiewicz – Matka Boska Gromniczna, 1926